

Wigilia przed budynkiem więzienia

25 grudnia 2018

Zwolennicy uwięzionego byłego prezydenta Brazylii Luli zgromadzili się w Wigilię przed budynkiem zakładu karnego, gdzie przebywa lider Partii Pracujących. To znak solidarności z politykiem, któremu odmówiono prawa do widzenia w okresie świątecznym.

Lula został skazany na dwanaście lat więzienia za korupcję w czysto politycznej sprawie – prawica, która najpierw przeprowadziła w parlamencie impeachment lewicowej prezydent Dilma Rousseff, w ten sposób pozbyła się najpoważniejszego kandydata w wyborach prezydenckich. W ten sposób uutorowano drogę do objęcia prezydentury przez neofaszystę Jaira Bolsonaro, otoczonego przez neoliberalnych doradców.

W zakładzie karnym były prezydent poddawany jest rygorom jeszcze surowszym, niż np. uwięzieni liderzy zorganizowanych grup przestępczych. W te święta Bożego Narodzenia zabroniono mu skorzystania z widzenia. Dlatego aktywiści ruchu Lula Livre, domagającego się jego zwolnienia, organizują dziś wigilijne zgromadzenie przed budynkiem więzienia. Jutro zamierzają pojawić się przed budynkiem federalnego zakładu karnego w Kurytybie ponownie.

Organizatorzy spodziewają się przybycia na te nietypowe uroczystości świąteczne ponad pięciuset zwolenników Luli z różnych stanów Brazylii. Obecnie udział w wydarzeniu, zaanonsowanym na Facebooku, deklaruje blisko 900 osób. Przybędą nie tylko aktywiści i aktywistki Partii Pracujących oraz jej sympatycy – udział w solidarnościowej Wigilii zapowiedziały zakonnice z klasztoru franciszkanek w Kurytybie. „Lula był dla nas zawsze wzorem tego, jak być razem z ludźmi, z biednymi, jak dbać o życie, o ludzi, którzy znaleźli się na

społecznym marginesie” – powiedziała jedna z nich w rozmowie z Telesur.

Przed wyrokiem sądowym, który wyeliminował go z prezydenckiego wyścigu, Lula był bezdyskusyjnym faworytem wyborów, a poparcie dla niego przed pierwszą turą wyborów sięgało 40 proc.

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu